

NIEMCY: F-35 NA „KRÓTKIEJ LIŚCIE” NASTĘPCÓW TORNADO [KOMENTARZ]

F-35 spełnia większość wymagań jakie Luftwaffe określiła dla następcy maszyn Panavia Tornado, a przy tym oferuje kilka dodatkowych korzyści, przyznał wysoki oficer niemieckich sił zbrojnych. Obecnie poszukiwany jest samolot, który w latach 2025-2030 mógłby wypełnić lukę w możliwościach operacyjnych.

Jak poinformował Gareth Jennings z agencji IHS Jane's, podczas niedawnego spotkania na zasadach Chatham House wysoki oficer niemieckich sił powietrznych przyznał, że samolot 5 generacji F-35 jest „preferowanym wyborem” następcy maszyn Panavia Tornado. Amerykańska maszyna ma nie tylko spełniać większość wymagań Luftwaffe, ale również „oferuje pewne dodatkowe korzyści”.

Według agencji Reuters do tej kwestii odniósł się też szef sztabu Luftwaffe generał Karl Muellner. Stwierdził, że maszyna która wejdzie do służby w miejsce przewidzianych do wycofania Tornado powinien należeć do piątej generacji i być trudny do wykrycia.

Jak podaje AIN Online generał przyznał, że myśliwiec F-35 spełnia wymogi niemieckich sił powietrznych. Głównym zadaniem następcy Tornado byłoby wykonywanie uderzeń na cele naziemne, w warunkach przeciwdziałania przeciwnika, i właśnie do m.in. takich misji został zaprojektowany F-35. Dodatkowo amerykańska maszyna zostanie dostosowana do przenoszenia broni jądrowej, co pozwoliłoby zastąpić Tornado w systemie Nuclear Sharing.

Niemcy są obecnie w dość skomplikowanej sytuacji. Opóźnia się wprowadzenie w samolotach Eurofighter Typhoon możliwości pełnego wykorzystania uzbrojenia powietrze-ziemia. Zmusza to Luftwaffe do dalszej eksploatacji wysłużonych Panavia Tornado IDS, której nie da się jednak wydłużyć poza koniec następnej dekady. Dlatego w latach 2025-2030 potrzebny jest samolot który uzupełni możliwości Eurofighterów, zwłaszcza, że nie posiadają one możliwości przenoszenia broni jądrowej z której mogą korzystać Tornado.

Czytaj też: [Niemieckie Eurofightery niezdolne do zadań powietrze-ziemia. Opóźnienia modernizacji](#)

Zgodnie z analizami samolot którego poszukują Niemcy powinien posiadać możliwości penetracji i neutralizacji obrony przeciwnika. Takie zadania najlepiej wypełnia samolot 5 generacji posiadający cechy stealth. Liczba takich maszyn dostępnych na rynku jest ograniczona.

Dlatego informacje na temat F-35 na czele „krótkiej listy” nie powinny być zaskoczeniem. Niemcy już w maju 2017 roku przesłali do USA wnioski o udostępnienie niejawnych danych samolotu F-35 i prezentację dotyczącą możliwości operacyjnych oraz systemów świadomości pola walki. Brak jest oficjalnych informacji na temat tego typu spotkania, co nie wyklucza możliwości, że się odbyło. Szczególnie, że ministerstwo obrony Niemiec w tym roku miało zakończyć „głęboką analizę rozwiązań dostępnych na rynku, łącznie z F-35” łącznie z rozestaniem LOR (zapytań ofertowych). W analizie poza

F-35 rozważane są również takie opcje jak F/A-18 Super Hornet, F-15 Eagle oraz najnowsze warianty Eurofighter Typhoon.

Ponieważ Niemcy nie są członkiem międzynarodowego konsorcjum które sfinansowało badania i rozwój samolotu F-35, dostęp do niejawnych informacji wymaga zezwolenia m. in. Departamentu Obrony i Departamentu Stanu USA. Z tych samych powodów zakup samolotu przez Niemcy nie będzie się raczej wiązał z tak szerokim udziałem przemysłowym w programie, z jakiego korzystają np. Włochy. Wielka Brytania czy Holandia. Lockheed Martin wyraził już jednak gotowość do realizacji programu dostaw F-35 dla Niemiec.

Na razie analizowane są też inne rozwiązania, a sama transakcja już po wyborze nowego myśliwca będzie musiała zostać zatwierdzona przez Bundestag. Przebieg programu następcy Tornado może więc zależeć nie tylko od preferencji Luftwaffe, ale też układu sił na niemieckiej scenie politycznej.